



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

W SOBOTE DZIA 30. STYCZNIA ROKU 1768.

Z Warszawy d. 30. Stycznia.

Xiążę Jmé Biskup Warmiński dnia onegdajszego przybył tu z Diecezji swoiey, gdzie także różni Jchmé Senatorowie i Posłowie zieżdżają się na reasumpcyą Seymu, która się w przyszły poniedziałek zacznie.

Z Carogrodu d. 1. Grudnia.

Admirał W. Porty Ottomańskiej, w kilka dni po swoim powrocie miał honor pokazania Cesarzowi Jmci dwa zabrane

okrety podczas krążenia swiego po morzu, i około wysp Archipelagu. Kawaler jeden Maltański Francuz rodem, Komendę miał nad jednym z tych okrętów, w którym 30 ludzi naydowało się. Komendant ten mający szpadę przy boku, kapelusz pod pachą po Francusku z wszystkiemi ludźmi swemi ubrany, głęboki ukłon Cesarzowi Jmci uczynił. Wezyr W. wynalazł temi czasły skarb bardzo znaczny, od Solimana Agi przed 12 laty

świętego, w kilku skrzyniach zawarty, i u Mieszczanina jednego tutejszego złożony, który z wdzięczności imię wziął Solimana. Będąc pewny, iż nikt najmniejszey o tym skarbie wiadomości nie miał, sądził, iż użyć onego może. Nie przestając na pomiarkowanym używaniu skarbu tego, chciał z nienacka pokazać, iż bogatym został. Kazał tedy wystawić z kamienia wielką Austerią, u której Kramy być miały. Takowe budynki ponieważ bez wielkiego nakładu przed sięwzięte w tym Kraiu być nie mogą, przeto dziwować się iego zamysłom zaczęto. Wezyr W. doniósł to Cesarzowi, który zlecił mu pilnie roztrząsnąć jakim sposobem ten człowiek do tak wielkich bogactw przyszedł. Wezyr człowieka tego do siebie przyzwał, który wyznał, iż pewna od czasu dawnego zmarła osoba powierzyła mu pieniądze, które u niego zostały, że gotów jest onych restitucją uczynić, byleby tylko własne iego dobra były mu zostawione. Wezyr zamiast odpowiedzi do więzienia go posłał, a Cesarz bez żadnego sądu dalszego zabrać kazał pozostałe skrzynie i do skarbu swego oddać. Odkryła się potym cała

ta tajemnica, poznano z tego bogactwa miały początek, których nierozumne używanie o zgubę Possessora onych przyprawiło. Z Damaszku przez rozmaite listy wiadomość mamy, iż się tam temi czasami nowy między żydami zawił oszust czyniący się Messyaszem. Ten człek niezmierną moc żydów na swoją stronę przeciągnął. Ale Gubernator tamtejszych Kraiów od Porty naznaczony bojąc się aby ta rzecz buntu iakiego za sobą nie pociągnęła, oszusta tego zchwycił i do więzienia wtrącił kazał, gdzie on kary uniknąć chcący ofiarował Mahometańską religią przyjąć, ale nie wątpią, iż mimo wżyskie te obietnice z karany będzie.

Z Madrytu d. 16. Grudnia.

Urodził się temi czasami dziwotwór w *Cadix*, zamiast oczu dwie tylko iamki małe mający, bez nosa, z gębą wzdłuż położoną. Ucho jedno na tyle głowy było, drugie na zwykłym miejscu ale kosmate na wzór uszu zwierzęcych. Nogi i ręce także nadzwyczajne były, miał przytym ogon do ogona szczura podobny. Powiadaią, iż przy samym narodzeniu, postrzeżone w nim

nieślakie życia ślady były. Dnia 5 tego miesiąca Ministrowie przez Kurryera z Wiednia wiadomość odebrali, iż Cesarzowa Królowa Jeymć, dała przyzwolenie swoje na wydanie jedney z Arcy-Xiężniczek Còrek swoich za Króla Jmci oboyga Sycylii, rozumieją, iż Arcy-Xiężna Jeymć Amalia kilka laty starsza za Arcy-Xiężną Jeymć Jozefę zmarłą, Królową oboyga Sycylii zostanie. Tegoż dnia przebiegl tędy Kurryer z Wiednia do Lisbony. Szerzy się teraz pogłoska, iż Cesarz Jmć Królowę jednę Portugalską zaślubić sobie pragnie. Listy nie które Wiedeńskie potwierdzają tę pogłoskę.

Z Marsylii d. 18. Grudnia.

Mamy tu z Carogrodu wiadomość, iż w Dywanie, albo radzie Cesarzowskiej wielkie się wzięły niezgody. Z Genui też piszą, iż po straceniu wszelkiej nadziei pojednania się z Korsykanami Rzeczpospolita postanowiła 3 Regimenty wysłać na statkach do wyspy *Capraja*, którą by też z największym nakładem, odebrać Genueńczykowie zamysłają.

Z Wersalu d. 30. Grudnia.

Królowa Jeymć od nieślakiego czasu zażywa korzenia *Cgins de China* albo *Quinquina* nazwanego, ale to lekarstwo żadnego skutku nie sprawia. Słowem nadziei prawie nie masz, aby do zdrowia powrócić miała.

Od rzeki Dunaju d. 20. Października. Biskup Passawski urodzony Hrabia *de Firmian* ma nadzieję otrzymania Kardynałskiego Kapelusza, iakoż sporządzić w Wiedniu kazał nader bogatą galową liberyą, która służyć ma nadziei ogłoszenia tej nowej jego godności.

Z Ratisbony d. 28. Grudnia.

Po zakończonych świętach będzie podany list, którym Xiążę *de Aremberg Felt-Marszałek-Leytnant* Cesarstwa uprasza Stany o nadanie mu godności Generała piechoty Cesarstwa, wakującej przez śmierć Barona *de Bretlach*.

Z Brunswicku d. 31. Grudnia.

Xiążę *Ferdynand de Brunswick* zachorował w *Gandersheim* dokąd dla odwiedzenia Xiężny Siostry swojej był wyjechał, upewniamą nas, iż choroba, która zda się z rodzaju petecyi skutku żadnego złego nie będzie miała.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 30. Stycznia.

Tomasz Clough, Fabrykant Angielski przedaie te następujące towary, które przywiezione, za bardzo słuszną cenę: Siódła Angielskie z potrzebami, po 6 Czerw: Złoty i wyższej ceny: bōty, trzewiki, małe bōty, ostrogi, skurzone spodnie, dōto męskie i białogłowskie rękawice, Damskie Kapelusze, białe płótno Jrlancskie, przednie Kasztorowe Kapelusze, brzytwy i scyzoryki, pulares, plaster Angielski, Arrak Angielski, Czapki według nowej mody, Tabakierki, Kraycary, Kalamayki z kwiatami, biały moltan, Zegarki Złote i Srebrne, tańcuszki do Zegarka, dywiski i borlaki, iedwabne i wełniane pończoshy, iedwabne i wełniane Kamizelki i spodnie, Akşamit z Mankiestru, pluszeron, Janti-preis, garnitury, przednie sprzączki męskie i białogłowskie, szpilki do włosów, braceletty, pierścionki, taśmy, i podwiązki, sprzączki, i inne różne towary. Ma Sklep przy Krakowskiej bramie, w Kamienicy Pana Zimanna par terre.

 Podaie się do wiadomości, iż na Mostowej Ulicy we Dworku

Jchmciów XX. Dominikandw Konwentu Warszawskiego znajduje się Karetta Wiedeńska tuteyszey roboty vis-avis na cztery Osoby nowa zieloną Trypą wybita, porządna do sprzedania, którą gdyby sobie kto życzył kupić, niechay się do tegoż Dworku referuie.

 Woźnica w roztu małego, twarzy czarney i wąsów czarngch, lat cireiter trzydzięści kilka mający. Niemiec, Kasper imieniem, w Barwie niebieskiej, Kamizelce czarney, Kapelusze z galonem srebrnym wykręconym, z Żoną cireiter lat 24 mającą, wyższą od Męża, małych oczu, na koniu roztym w czwartym roku witnio gniadym, przez cały te białą strzałkę mający, i przez pysk, dwie białe zadnie nogi aż za pętliny, ogona długiego, z siodłem szarą skórą okrytym, z Czapkrakiem fukna zielonego, pasamanami zielonymi obszytym, z parą Pistoletów wielkich w mosiądz, roboty piękney i pozłacaney, uciekł ongi w nocy, i wziął przytym dwa Kapelusze z galonem srebrnym iednostaym. Kto by go złapał, albo o nim doniósł, niech da znać do Kommendy Korpusu Jchmciów Kadetów, za co znaczną rekompensę odbierze.

Num: 9.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

W SOBOTĘ DNIA 30. STYCZNIA ROKU 1768.

Z Lisbony d. 2. Grudnia. Okręt z Jndyi z *Goa* powracający tu stanął. Na tym okręcie przelano z Jndyi do Kralu *Angola* 200 Bandytów, z których jednak tyle w żegludze umarło, iż 30 tylko na brzeg wyładzono. Na tym okręcie naydnie się wiele Jndyjskich ptaków i zwierząt częścią żywych, częścią zabitych, między temi ostatnimi naydują się dwa Jndyjskie węże, z których ieden ma 26 stop, i tak wiadomo, człowieka lub zwierza iakiego by też ogromnego całkiem położyć może. W ninieyszym 19 tylko stop mającym, gdy go zabito, znaleziono kobietę iedną brzemienną, w której kości wżyskie pogruchothane były.

Z Parmy d. 12. Grudnia. Pamie tu od nieiakiego czasu katar przyrzutny, który iednak w tych stronach nie jest bardzo szkodliwy, ale w Bononii i Modenie ta choroba wielką klęskę sprawia.

Z Liworny d. 22. Grudnia. Wżyskie towary naydujące się na statku Francuskim nie dawnemi czasy, iak się doniosło, przy naszym brzegach rozbirym wyprowadzone z niego były, wyiawizy tylko skrzynie z Cukrem, który z topniał. Było na tym statku wiele sztuk bogatych materyi z Lugdunu dla Kupców Neapolitańskich posłanych. Od dnia 16 do 20 tego miesiąca, weizło do portu naszego 57 statków rozmaitych narodów, z których było siedm bogato naładowanych. Z Neapolu przed trzema tygodniami wysłane były 3 okręty wojenne wielkim na-

kładem i wspaniałością uzbroione do Kartagony portu Hiszpańskiego. Przyczyna wysłania onych dotąd jest tajemnicą.

Z *Porto-Ferrajo* d. 21. *Grudnia*. Wszystkie listy z Korsyki świadczą, iż Korsykanie nie przestają zakupować statki wszystkie, które tylko zgodne być mogą do pomnożenia ich potęgi na morzu, i zgromadzać iak nayliczniejszy Artylleryą dla uzbroienia tychże statków, aby flotę na morzu iak nayporządnieyszą mieć mogli. Ciż Korsykanie osadzają działami wszystkie porty i pobrężne wieże. Co dziennie prawie z rozmaitych mieysc przybywają do Korsyki armaty. Trzy rozboynicze okręty tegoż narodu wyszły z portu dla krążenia po morzu, tymże umysłem wysłana jest galera mająca 120 ludzi zbroynych. Pan *Buttafuoco* Półkownik w woysku Francuskim wysłany w przeszłym miesiącu Październiku aby traktował o pokoy z Generałem *Paoli* wyjechał ztąd do Paryża mając z sobą ostateczną współ ziomeków swoich rezolucyą. Z Hamburga przyślano Generalowi *Paoli* skrzynią, w której jest fuzya, para pistoletów, szpada i pałasz, wszystko to roboty nayprzednieyszey i kamieniami drogiemi przyozdobione. Na szpadzie i pałaszu wyrześią rozmaite figury i napisy stosujące się do wolności Korsykańskiej, przy tym podarunku był list od nieznanomey osoby, podpisany *Acuma Persiano*.

Z *Paryża* d. 2. *Stycznia*. Drogość żywności i trudność w znalezieniu sposobów wyżywienia się, pomnaża tu liczbę opryszków. W szeregulności zaś wielkiego wszystkich strachu nabawia pewny rozboynik *Pierrotin* nazwany. Pod władzą swoją ma liczną rozboyników rotę; ci opryszkowie zwykli zabijać ludzi pałkami żelazami ostrymi nabitemi. Znaleziono na placu Ludwika XV. nazwanym ciało Officyera pewnego zabitego, dwie w głowie rany mającego, które nie mogły inaczey iak pałką takową być zadane. Usiłują tu wszystkimi sposobami tę tak straszliwą rotę opryszków rozzerwać i rozproszyc. Powiadają tu, iż *Pierrotin* do przelożonego dobrego w tym mieście porządku pisał, oznajmując mu, iż ma 300 ludzi pod swoją władzą, którzy równie iak on dla utrzyżenia się nędzy wszyst-

ko przedsięwziąć są gotowi, i że do ostatniego bronić się przeciw wszelkim jego zamachom są gotowi. Ale ta ostatnia wiadomość zdaie się być całe płochą i wiary nie godną.

Z Londynu d. 25. Grudnia. Trzy głównejsze interessa zaprzatające Ministrów, a uwagę na się narodu pociągające, są drogość żywności, Kompania Judyiska, i Stan osad nałznych w Ameryce. Xiążę *de Bedford*, który przez zafszle w oczach błonki w zrok był stracił, znowu przeyrzał przez operacyą sławnego Barona *Wenzel*, która nad 3 minuty dla obudwóch oczu nie trwała. W dwa tygodnie potym Xiążę ten wyjeżdżał bez obawiania się najmniejszey oczom swoim przykrości. Przyszły tu wielkiey wagi listy z Ameryki od Gubernatorów Prowincyi i Admiratów, coby one zawierały ieszcze nie wiadomo, ponieważ Parlament dla świąt Sessyi żadnych nie odprawuje. Z prywatnych tylko listów dochodziemy, iż Admiral *Perry* doniósł dworowi o postępkach Hiszpańskich okrętów strzegących brzegów, a wzajemnie o swoich przeciw Hiszpanom dziełach. Powiadają tu, iż Hiszpani zabierają nasze czasem okręty pod pozorem zakazanego handlu. Może być, iż w samey rzeczy tak jest, ale Anglicy przyznać Hiszpanom nie chcą prawa przetrząfania okrętów Angielskich wiakeiy kolwiek stronie świata, nasi Admiraliowie w onych stronach mają rozkaz oddawania wet za wet Hiszpanom i zabierania im okrętów. Jest tu Agent Generała *Paoli*, który codziennie publicznie w giełdzie bywa dla wykonania rozmaitych intereffów od pryncypala swego sobie zleconych. Od brzegów Senegalskich piszą, iż wiele rozbojników po morzu krąży, którzy w prawdzie nie wazą się zabierać okręty Angielskie, ale one przetrzafają i z nich co się im podobą sobie przywłaszczają. Krążą te rozboynieze okręty między Afryką i wyspami *Azores* po więklszey części są z portu *Salé* i na Portugalskie okręty czatują, z tych jeden z *Goi* powracaicy, temi czasy od nich zchwytny był i do *Salé* zaprowadzony. Jest tu odgłos, iż pewny okręt reiestrowy Hiszpański na 3 miliony Talarów w pieniądzech i towarach mający, wzięty jest od dwóch rozboynicznych statków Algierskich nie daleko Made-

ry Wyspy. Ale że okręty reiestrowe są zawsze należycie uzbrojone, i przynajmniey po 40 armat mieć zwykły, rzecz do wiary nie podobna jest aby dwa rozboynicze okręty w stanie były zawoionan'a takowego okrętu. Z Protestantów Francuzów, którzy w wielkiej liczbie do Florydy udali się dla osadzenia onego Krale, część większa wymarła, reszta do Karoliny przemieściła się, z kął wnosić można, iż Kray on cale dla Europeyzyków jest niezdrowy.

Z Hagi d. 20. Grudnia. Ponieważ Cesarz Marokański domaga się abryłów budynków tych Krain, wiele onych sporządzić kazano. Ale materiały do budowy zgodne, których także pragnie, nie tak łatwo będą mu mogły być dostawione.

Z Frankfurta d. 4. Stycznia. Z Trewiru piszą, iż Kapituła tameczna Metropolitańska zgromadzić się tam ma dnia 19 tego miesiąca, dla obrania Koadjutora tego Arcybiskupstwa. Jest tu odgłos, iż pewny z Xiążąt rządzących w Europie w słabym nader zdrowiu zostaje, śmierć jego wieleby za sobą wielkiej wagi odmian pociągnęła. Francya podług tychże wiadomości znaczne zakłada magazyny około Akwisgranu i miejsc przyległych.

Z Wiednia d. 6. Stycznia. Już tu rozgłoszono, że Arcy-Xiężniczka Jeymć Karolina za Króla Jmci oboygą Sycylii wydana być ma. Uważają to nawet, iż Posłowie Hiszpański i Sycylijski codziennie na Pokoich teyże Arcy-Xiężniczki Jeymć bywają. Ponieważ uroczyście od Dworu Maryażu tego ogłoszenie dnia 1 Stycznia nie nastąpiło, rozumieją wszyscy, iż dnia 12 tegoż miesiąca, którego dzień narodzenia Króla Jmci oboygą Sycylii przypada, będzie uczynione. Hrabia Antoni *Schafgotsh* mianowany jest marszałkiem Dworu młodey Arcy-Xiężniczki Jeymć Teresy Córki panującego Cesarza Jmci, przydają imi, że tenże Hrabia odprowadzi do Włoch przyszłą Królową Jeymć oboygą Sycylii. Wielka moc zbiegów nazad do Regimentów swoich powraca pociągnionych do tego przybiecanyu odpuszczeniem winy byleby się tylko dobrowolnie stawili.